

Sygn. akt III AUa 931/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Pierzycka - Pająk
Sędziowie	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska SSO del. Beata Torbus (spr.)
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. K. (M. K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Bielsku-Białej z dnia 6 lutego 2017r. sygn. akt VI U 167/14

oddala apelację.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 931/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 stycznia 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu M. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 15 stycznia 2014r. uznała go za zdolnego do pracy.

Odwołanie od tej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przywrócenia mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 stycznia 2014r. do osiągnięcia wieku emerytalnego wraz z należnymi odsetkami.

W uzasadnieniu wskazał, że od wielu lat choruje na zwyrodnienie kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego, zespół bólowy korzeniowy - lędźwiowy prawostronny i lewostronny, astmę oskrzelową, nadciśnienie tętnicze - skokowe, perforację błony bębenkowej ucha lewego, cukrzycę drugiego stopnia, ma problemy z prostatą oraz cierpi na zespół bolesnego barku prawego. Kontynuuje leczenie w przychodniach specjalistycznych oraz rehabilitacyjnej.

Podał, że wymienione schorzenia spowodowały, iż był zmuszony przerwać aktywność zawodową, zgodną z kwalifikacjami.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 6 lutego 2017r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji, w oparciu o dokumenty z akt rentowych oraz zeznania ubezpieczonego ustalił, że M. K., urodzony (...), z zawodu magister inżynier mechanik górniczy, pracował pod ziemią w dozorze, od 1 maja 2005r. do 30 listopada 2011r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie dostarczania części zamiennych do maszyn górniczych i innych materiałów do kopalń (łańcuchy i trasy łańcuchowe).

Prowadził Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...), w którym był przedstawicielem handlowym. Pozyskiwał zamówienia z kopalń i realizował je osobiście. Prowadząc działalność gospodarczą miał do dyspozycji samochód dostawczy Jumper, którym przewoził towar (zamówione łańcuchy i trasy oraz części zamienne były w kartonach, pojemnikach, skrzyniach, paletach), które osobiście załadowywał i rozładowywał.

Dalej Sąd ustalił, że od 7 marca 2012r. do 7 grudnia 2012r. odwołujący pobierał zasiłek dla bezrobotnych, a od 7 grudnia 2011r. został zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ż. jako osoba bezrobotna. Od 1 maja 2013r. do 31 grudnia 2013r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W dniu 26 listopada 2013r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do świadczenia na dalszy okres, w rozpoznaniu którego wydano zaskarżoną decyzję.

Kolejno Sąd ustalił, że wnioskodawca w okresie od 1 lipca 1980r. do 15 października 1995r. pracując w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w B. zajmował stanowiska: stażysty p/z, dozorca maszynowego p/z, sztygara zmianowego energo-maszynowego p/z, nadsztygara maszynowego ds. badań i eksploatacji p/z. Ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy po odbyciu stażu, wykonywał czynności osoby dozoru pod ziemią.

Praca pod ziemią wiązała się z narażeniem ubezpieczonego na zapylenie, wilgotność, hałas, obecność gazów w powietrzu kopalnianym.

Następnie od 16 października 1995r. do 31 maja 2001r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółce (...) S.A. w K. ul. (...) na stanowisku Głównego specjalisty, w pełnym wymiarze czasu pracy. Zajmował się dostawą maszyn i urządzeń do kopalń. Od 1 czerwca 2001r. do 30 kwietnia 2005r. ubezpieczony pracował w (...) S.A. w K. ul. (...) na stanowisku specjalisty ds. handlowych i kierownika administracyjnego obiektu, w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym okresie wykonywał czynności związane z dostawą maszyn i urządzeń dla górnictwa, a następnie był kierownikiem obiektu biurowego.

Nadto Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii

B. G., że u odwołującego rozpoznano: chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego (M51), zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego na tle zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających w wywiadzie, astmę oskrzelową, chorobę zwyrodnieniową stawów biodrowych (M16), przerost stercza, nadciśnienie tętnicze samoistne (I 10) i cukrzycę typu drugiego.

W opinii tego biegłego z przyczyn neurologicznych odwołujący w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy w dozorze – praca pod ziemią – na trwałe, natomiast nie utracił zdolności do wykonywania innej pracy, po przekwalifikowaniu zawodowym. Przeciwwskazana jest ciężka i średniociężka praca fizyczna.

Z kolei, biegli sądowi z zakresu neurologii i chirurgii – ortopedii, a to dr n. med. E. M. i dr n. med. K. W. rozpoznając u odwołującego:

zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego oraz szyjnego bez istotnego zmniejszenia funkcji kręgosłupa, bez ostrych objawów korzeniowych bez objawów ubytkowych w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, stenozę w odcinku szyjnym kręgosłupa bez objawów ubytkowych stwierdzili, że od ostatniego badania orzeczniczego nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego, który pod względem neurologicznym oraz ortopedycznym nie jest osobą niezdolną do pracy. Wskazali, że ubezpieczony może wykonywać szereg prac w zakresie posiadanych kwalifikacji, bez konieczności pracy pod ziemią.

Sąd ustalił także na podstawie opinii biegłego lek. med. A. R. - specjalisty chorób płuc i medycyny pracy, iż rozpoznana u odwołującego się astma oskrzelowa jest dobrze kontrolowana farmakologicznie i nie powoduje niezdolności do pracy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu dokonanymi na podstawie opinii dr n. med. A. K. – specjalisty chorób wewnętrznych i diabetologii rozpoznana u odwołującego cukrzyca typu 2 metabolicznie wyrównana, bez powikłań i nadciśnienie tętnicze wyrównane, dobrze kontrolowane lekami, nie powodują niezdolności do pracy. Nadto, rozpoznane u odwołującego: pyłkowica stanowiąca podstawę rozpoznania astmy oskrzelowej, przerost prostaty bez zaburzeń mikcji, zaburzenia gospodarki tłuszczowej wymagające diety i terapii, usunięcie polipa esicy (2012r.) bez następstw, rozpoznane guzki krwawnicowe odbytu bez udokumentowanych ciężkich stanów zapalnych oraz krwawienia, zmiany torbielowate

i guzkowe mięszu tarczycy niewymagające substytucji hormonalnej, przewlekłe zapalenie ucha środkowego, skrzywienie przegrody nosa, stan po zapaleniu przewodów słuchowych nie stanowią podstawy do uznania ubezpieczonego za osobę niezdolną do pracy.

Z przyczyn wskazanych wyżej, ocenianych przez kolejnych biegłych sądowych, zdaniem biegłego z zakresu medycyny pracy, chorób wewnętrznych, chorób zawodowych układu oddechowego dr n. med. R. S. ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy. Biegły ten stwierdził, że odwołujący nie utracił w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, tj. mgr inż. mechanik górniczy i doświadczenia zawodowego, z wyłączeniem pracy bardzo ciężkiej i ciężkiej pod ziemią tzn. może wykonywać pracę na stanowisku np. nadsztygara oraz prace, które wykonywał po 1995r.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ odwołujący M. K. nie spełnił podstawowego warunku

z art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. nie jest osobą, która jest niezdolna do pracy.

W ramach rozważań prawnych Sąd przytoczył treść art. 12 ust. 1 i 3 powołanej ustawy i wskazał, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że utrata zdolności do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć pracę zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji; zmiany w organizmie powodujące przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku nie są podstawą do uznania osoby ubiegającej się o rentę za niezdolną do pracy, jeżeli została zachowana zdolność do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami na innym stanowisku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2007r., I UK 299/06, OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 112). Odwołanie się do niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a nie do wykonywanego zawodu ma ten skutek, że kwalifikacji niezdolności do pracy dokonuje się nie ze względu na zdolność do wykonywania konkretnego zawodu i czynności właściwych dla niego np. pracy górniczej

czy nauczycielskiej. Niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy nie jest kryterium niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 cyt. ustawy. Nie stwierdza się niezdolności do pracy, jeżeli jest możliwość podjęcia innej pracy w tym samym zawodzie w ramach posiadanych kwalifikacji lub po przekwalifikowaniu zawodowym (vide: komentarz do art. 12 ust. 1 cyt. ustawy pod red. sędziego Sądu Najwyższego B. Gudowskiej i in. Wyd. C.H.Beck str. 154 i in.).

Wobec powyższego Sąd podniósł, że kryterium zdolności do pracy nie jest już zatrudnienie dotychczasowe, czy jak w przypadku odwołującego się praca w dozorze pod ziemią, ale możliwość wykonywania innej pracy np. pracy, którą odwołujący się wykonywał po 1995r.

Wskazał Sąd, że w prawie pracy kwalifikacje ujmowane są jako zespół cech charakteryzujących pracownika, jako odpowiedni zasób wiadomości teoretycznych

i praktycznych niezbędnych do wykonywania pracy określonego rodzaju lub zajmowania określonego stanowiska.

Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie wypowiedziało się kilku biegłych lekarzy sądowych, tj. dwóch specjalistów z zakresu neurologii, specjalista chirurg - ortopeda, biegły diabetolog, a także specjaliści z zakresu chorób wewnętrznych, chorób płuc i medycyny pracy.

Dokonując oceny wydanych w sprawie opinii Sąd wskazał, że oceniając stan zdrowia odwołującego jeden z biegłych lekarzy neurolog, a to dr n. med. B. G. stwierdziła, iż odwołujący w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji na trwałe w zakresie pracy w dozorze na dole w kopalni. W ocenie tej biegłej, ubezpieczony nie jest jednak osobą, która utraciła zdolność do wykonywania innej pracy, niewiązanej się z pracą pod ziemią. Biegła podała, że ubezpieczony nie może wykonywać ciężkiej i średnio ciężkiej pracy fizycznej, ale jak podkreśliła kwestię jaką pracę mógłby wykonywać winien ocenić biegły z zakresu medycyny pracy.

Jak stwierdził Sąd powyższego stanowiska nie podzielili biegli z zakresu neurologii dr n. med. E. M. oraz dr n. med. K. W., którzy

w opinii łącznej zgodnie uznali, że w badaniu klinicznym nie stwierdzono odchyłeń od normy, w badaniach radiologicznych stwierdzili zmiany o charakterze zwyrodnieniowo -dyskopatycznym o średnim nasileniu, nie stwierdzając ucisku na korzenie nerwowe. Podali, że od badania orzeczniczego w 2013r. nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego z przyczyn neurologiczno-ortopedycznych. Podkreślili, że ubezpieczony w ostatnim okresie nie pracował pod ziemią, a do pracy którą ostatnio wykonywał w ramach działalności gospodarczej jest zdolny.

Dalej Sąd argumentował, że powołani przez Sąd biegli z zakresu medycyny pracy, specjaliści z zakresu chorób wewnętrznych oraz chorób płuc zgodnie uznali, że odwołujący się nie jest osobą niezdolną do pracy. Biegły dr n. med. R. S. w opinii głównej

oraz opiniach uzupełniających szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń podnoszonych przez ubezpieczonego w kolejnych pismach procesowych. Opinia tego biegłego jest, zdaniem Sądu, zbieżna z opinią lek. med. A. R., specjalisty z zakresu medycyny pracy, który także nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczony w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji oraz ostatnio wykonywanej.

Sąd oparł się na powyższych opiniach oceniając je łącznie na gruncie powołanych przepisów art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i 3 cytowanej ustawy.

Sąd miał na uwadze, że jedynie biegła dr n. med. B. G. uznała, że odwołujący się w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji w zakresie pracy w dozorze pod ziemią. Biegła wskazała jednocześnie, że nie widzi przeciwwskazań do wykonywania innej pracy zarobkowej przez ubezpieczonego, która nie byłaby ciężką pracą fizyczną. W ocenie Sądu i ten biegły nie wykluczył możliwości wykonywania przez ubezpieczonego innej pracy zgodnej z kwalifikacjami ubezpieczonego, ale na innym stanowisku, aniżeli praca pod ziemią w dozorze.

Ostatecznie Sąd wskazał, że biegli z zakresu medycyny pracy, a to w szczególności

dr n. med. R. S. oraz lek. med. A. R., sprecyzowali jakie czynności

i na jakich stanowiskach może wykonywać odwołujący się, a ich wnioski korespondują

ze sobą oraz z wnioskami pozostałych biegłych, którzy wypowiedzieli się w sprawie

(dr n. med. E. M., dr n. med. K. W., dr n. med. A. K.).

Sąd uznał w/w opinie za wiarygodne, wzajemnie się uzupełniające, rzeczowo

i obiektywnie uzasadnione.

Sąd nie podzielił zarzutów odwołującego się skierowanych pod adresem opinii kolejnych biegłych sądowych uznając, że stanowią one polemikę z prawidłowo uzasadnionymi opiniami biegłych sądowych.

W ocenie Sądu, zbędne były kolejne opinie, które wnioskował odwołujący się, w szczególności w zakresie neurologii, gdyż stan zdrowia neurologicznego został już ocenionych przez dwóch biegłych lekarzy sądowych, z których nawet biegła dr n. med. B. G. w najkorzystniejszej opinii dla ubezpieczonego nie wykluczyła możliwości podjęcia pracy na innym stanowisku, zgodnie z posiadanymi przez niego kwalifikacjami.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na mocy art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emerytach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy zastosowaniu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Apelację od przedstawionego wyroku wywiódł w imieniu ubezpieczonego jego pełnomocnik.

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 59 w związku z art. 81 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie,
3. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych sądowych,
4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy,
5. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 278 i 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dodatkowych opinii biegłych celem wyjaśnienia istotnych okoliczności przedmiotowej sprawy, w sytuacji gdy było to konieczne.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu środka odwoławczego wskazano, że praca ubezpieczonego M. K., którą świadczył po 1995r. w istocie związana była ze zjazdami pod ziemię. I tak od 16 października 1995r. do 31 maja 2001r. pracował w Spółce (...) S.A. w K. w charakterze głównego specjalisty, zajmując się dostawą maszyn i urządzeń oraz innych materiałów przeznaczonych dla górnictwa. W trakcie tej pracy wielokrotnie zjeżdżał pod ziemię celem odbioru maszyn oraz urządzeń, czy też reklamacji.

Skarżący podkreślił, że także od 1 czerwca 2001r. do 30 kwietnia 2005r., kiedy był zatrudniony w firmie (...) S.A. jako specjalista zajmował się kompleksowymi dostawami materiałów - łańcuchów górniczych i był zobowiązany zjeżdżać pod ziemię celem rozpatrywania reklamacji.

Apelant podniósł, że również prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą od

1 maja 2005r. do 30 listopada 2011r., w imieniu firm, z którymi nawiązał współpracę, realizował dostawy dla górnictwa. Polegało to przede wszystkim na segregacji, ładowaniu i transportowaniu towaru o wadze od 3 do 6 ton.

Zdaniem ubezpieczonego wykonywanie w/w czynności pozostawało w niewątpliwym związku przyczynowo-skutkowym jego złego stanu zdrowia, gdyż stanowiło bardzo duże obciążenie dla kręgosłupa, co przyczyniło się do podjęcia decyzji o zawieszeniu działalności gospodarczej, a następnie jej likwidacji.

W świetle powyższego, według wnioskodawcy, argumentacja Sądu I instancji, że nie utracił on zdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, tj. mgr inż. mechanik górniczy i z wyłączeniem pracy ciężkiej i ciężkiej pod ziemią może wykonywać pracę na stanowiskach takich, jak po 1995r., jest zupełnie chybiona i nie wytrzymuje krytyki.

Z kolei naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 278 i 286 k.p.c. polegało na niedopuszczeniu dowodu z dodatkowej opinii biegłego z zakresu neurologii, wobec tego, że dotychczas wydane opinie były, w ocenie apelującego, niespójne i wewnętrznie sprzeczne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył uprawnień M. K. do renty z tytułu niezdolności do pracy, sprowadzając się do ustalenia, czy stan zdrowia czyni go nadal od 1 stycznia 2014r. niezdolnym do pracy.

Niewątpliwie ocena wskazanej przesłanki winna zostać dokonana przez pryzmat regulacji przepisu art. 12 ust. 1 - 3, art. 13 w związku z art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 887), zwanej dalej ustawą emerytalną.

Wobec treści apelacji przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy oraz stał się niezdolny do pracy w okresach wymienionych w tym przepisie, albo nie później, niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Samo pojęcie niezdolności do pracy wraz z kryteriami orzekania o niej zdefiniowane zostało w art. 12 ust. 1-3 oraz art. 13 ust. 1-3 tej samej ustawy. W świetle cytowanych przepisów niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Niezdolność jest przy tym całkowita, jeżeli wyklucza wykonywanie jakiegokolwiek pracy i częściowa, gdy oznacza utratę w znacznym stopniu możliwości podjęcia zatrudnienia zgodnego z poziomem posiadanych przez daną osobę kwalifikacji. W zależności od perspektyw odzyskania zdolności do pracy, rozpatrywanych z medycznego punktu widzenia, omawiana przesłanka otrzymania renty może mieć charakter trwały lub okresowy. Przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowań na przyszłość uwzględnia się zaś stopień naruszenia sprawności organizmu i możliwość przywrócenia tejże sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter uprzedniego zatrudnienia, wykształcenie, wiek i warunki psychofizyczne ubezpieczonego.

Orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy nie wymaga stwierdzenia, że osoba ubezpieczona nie może pracować w jakimkolwiek zawodzie, a jedynie ustalenia, że nie może ze względu na stan zdrowia, pracować w zawodzie (na stanowisku pracy) zgodnym z jej kwalifikacjami.

Godzi się zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, w jaki sposób powinna być dokonywana ocena częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy zarobkowej. W szczególności w wyroku z dnia 8 maja 2008r. (I UK 356/07, LEX nr 490392) wskazał, iż jakkolwiek ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym

naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, wymaga z reguły wiadomości specjalnych, to jednak ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy, musi uwzględniać także inne elementy i ma charakter prawny, stanowiąc subsumpcję stanu faktycznego do norm prawnych, wobec czego może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły. Podobnie w wyroku z dnia 3 września 2009r. (III UK 30/09, LEX nr 537018), Sąd Najwyższy przyjął, że skoro niezdolność do pracy jako przesłanka renty ma znaczenie prawne, to o tym, czy taka niezdolność rzeczywiście istnieje decyduje sąd. Wskazać także trzeba na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009r. (II UK 106/09, LEX nr 558589), w którym przyjęto, że przy ocenie niezdolności do pracy decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Jeżeli chodzi z kolei o użyte w treści powołanego art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej pojęcie "poziom posiadanych kwalifikacji", w literaturze stwierdza się, że termin ten może być różnie rozumiany ze względu na dwoistość pojmowania kwalifikacji. Z jednej strony w tym

pojęciu można bowiem wyróżnić płaszczyznę formalną, która ma odzwierciedlać zakres i rodzaj przygotowania zawodowego, a z drugiej strony - kwalifikacje rzeczywiste (wiedza i umiejętności faktyczne posiadane przez daną osobę). Na płaszczyźnie formalnej ustalenie poziomu kwalifikacji nie jest trudne, bowiem są one dokumentowane odpowiednimi świadectwami, dyplomami i zaświadczeniami. Jednak przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych chodzi o rzeczywiste kwalifikacje ubezpieczonego, bowiem istota problemu sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedzę i umiejętności, którymi dysponuje dana osoba, można wykorzystać w pracy, mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Chociaż nie wynika to wprost z art. 13 ust. 1 pkt 2 powyższej ustawy, można założyć, że "inna praca" w rozumieniu tego przepisu powinna mieścić się w granicach zachowanej sprawności organizmu oraz w przygotowaniu zawodowym danej osoby.

Jako miernik kwalifikacji najczęściej brane są pod uwagę wykształcenie i staż pracy, czyli umiejętność wykonywania pracy zdobyta w praktyce (por. M. Szydźiak: Zmiana zawodu ze względu na niezdolność do pracy, PiZS 2003 nr 2, s. 32).

Przypomnieć trzeba, że ubezpieczony, urodzony w (...)r., posiadający wykształcenie wyższe mgr inż. mechanik górniczy pracował do 1995r. w dozorze niższym, średnim i wyższym pod ziemią, a następnie do 2005r. na stanowisku głównego specjalisty i specjalisty ds. handlowych oraz kierownika obiektu administracyjnego, zajmując się dostawą maszyn i urządzeń dla kopalń oraz kierował obiektem administracyjnym. W latach 2005-2011 prowadził zaś jednoosobową działalność gospodarczą, w ramach której dostarczał części zamienne do maszyn górniczych i inne materiały do kopalń.

W tym kontekście trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że kwalifikacje ubezpieczonego należy oceniać nie tylko w odniesieniu do pracy wykonywanej do 1995r. w dozorze w kopalni pod ziemią, ale również po tym okresie.

Jeśli chodzi o ocenę stanu zdrowia M. K., to Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał tego na podstawie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny

o specjalnościach adekwatnych do schorzeń ubezpieczonego, tj. neurologii, chirurgii urazowej i ortopedii, diabetologii i chorób wewnętrznych oraz pulmonologii. Specjaliści

ci rozpoznali u ubezpieczonego schorzenia szczegółowo wymienione przy przedstawianiu ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji (które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, stąd też za zbędne uznano ich ponowne przytaczanie w tym miejscu).

Jedynie biegła z zakresu neurologii B. G. stwierdziła, że ubezpieczony utracił zdolność do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji na dole kopalni, podnosząc, że przeciwwskazana dla niego jest praca ciężka i średniociężka. W opinii uzupełniającej

podawała natomiast, że wnioskodawca utracił zdolność do pracy w dozorze kopalni, ale nie gdzie indziej.

Konkluzje natomiast opinii pozostałych biegłych, w tym z zakresu neurologii i ortopedii, wskazują, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy od 1 stycznia 2014r.

Biegli mieli na uwadze, że na okres od 1 maja do 31 grudnia 2013r. organ rentowy przyznał M. K. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy celem poddania się rehabilitacji i prewencji ZUS, w trakcie której poznał zasady ergonomii pracy.

Mając na uwadze wiele schorzeń występujących u ubezpieczonego, trafnie według Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził także dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty medycyny pracy.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego - wielokrotnie podkreślającym integralność organizmu ludzkiego i potrzebę wszechstronnej, kompleksowej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego, uznaje się za niewystarczające wycinkowe, ograniczone do poszczególnych organów lub funkcji, badanie sprawności organizmu (por. m.in. wyrok z dnia 7 kwietnia 1994r., II URN 12/94, OSNAPiUS 1994/4/71; wyrok z dnia 3 października 1997r., II UKN 288/97, OSNAPiUS 1997/15/459 oraz wyrok z dnia 21 maja 2009r., I UK 3/09, LEX nr 509029). Integralność ludzkiego organizmu wyklucza wszak badanie jego dolegliwości w taki sposób, aby wypowiadali się odrębnie specjaliści z różnych dziedzin wiedzy medycznej

i każdy z nich w swoim tylko zakresie oceniał stopień uszczerbku na zdrowiu i jego wpływ na pracowniczą zdolność do zarobkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1997r., II UKN 288/97).

Powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego wyznaczyło zatem pewien standard postępowania dowodowego w sprawach, w których mnogość schorzeń powoduje trudności

w ustaleniu stopnia naruszenia sprawności organizmu chorego, zgodnie z którym, chociaż poszczególne schorzenia stwierdzone u ubezpieczonego przez biegłych lekarzy różnych specjalności nie muszą być oceniane jako prowadzące do jego niezdolności do pracy, to łącznie wszystkie te schorzenia mogą takową niezdolność powodować, zwłaszcza jeśli uwzględni się możliwy w tym przypadku efekt synergii (wzmocnionego oddziaływania łącznie kilku przyczyn na ostateczny skutek).

Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy dr n. med. R. S. stwierdził, że zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa LS (bez ewidentnego ucisku na korzenie nerwowe i rdzeń kręgowy) i C (bez ucisku na korzenie nerwowe i rdzeń kręgowy) z zespołem bólowym w wywiadzie bez ograniczenia sprawności w badaniu fizykalnym oraz bez cech (objawów) stałego drażnienia struktur nerwowych, czy to radiologicznych, czy stwierdzanych w badaniu fizykalnym powodują niewątpliwie niezdolność do wykonywania przez ubezpieczonego bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej związanej z noszeniem i przenoszeniem ciężarów, szczególnie większych niż wartości dopuszczalne. Zdaniem tego biegłego z tego powodu wnioskodawca nie powinien wykonywać pracy fizycznej na kopalni.

Biegły argumentował, że w/w schorzenia nie stanowią o niezdolności do kierowania samochodem, okazijnego noszenia i przenoszenia ciężarów, pracy przy komputerze, zarządzania, czy wizytacji jako takich. To samo, według biegłego, dotyczy zmian zwyrodnieniowych stawów biodrowych bez ograniczenia ich sprawności w badaniu fizykalnym.

W ocenie biegłego także astma oskrzelowa bez klinicznych objawów niewydolności oddechowej, bez ujawnionych kiedykolwiek zaburzeń wentylacji, bez zaostrzeń wymagających pomocy pogotowia i hospitalizacji, bez sterydoterapii systemowej nie

stanowi przeciwwskazania do wykonywania zadań dozoru wyższego, ani żadnej innej pracy wykonywanej po zaprzestaniu pracy na kopalni, zaś pyłkowica stanowiąca podstawę rozpoznania astmy oskrzelowej nie ma osobnego znaczenia orzeczniczego. Również prostata bez zaburzeń mikcji oraz nadeśnienie tętnicze, wyrównane lekami bez ujawnionych powikłań narządowych ze strony serca i nerek i do tego pozwalające na obciążenie wysiłkiem powyżej 10 MET, podobnie jak zaburzenia gospodarki tłuszczowej, usunięty polip esicy, guzki krwawnicowe odbytu, zmiany torbielowate i guzkowe mięszu tarczycy, przewlekłe zapalenie ucha środkowego, niepowodujące zaburzeń kontaktu

słownego, skrzywienie przegrody nosa, stan po zapaleniu przewodów słuchowych zewnętrznych w 2012r. oraz stan po usunięciu czopa woszczynowego ucha prawego w 2012r. nie ograniczają, zdaniem biegłego, zdolności do żadnej pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Jeśli natomiast chodzi o cukrzycę typu 2 leczoną środkami doustnymi, to biegły wskazał, że jest ona wyrównana metabolicznie, bez powikłań narządowych oraz bez udowodnionych hipoglikemii i stanowi przeciwwskazanie do wykonywania ciężkiej i bardzo ciężkiej pracy fizycznej na dole kopalni, ale nie stanowi o niezdolności do pracy w charakterze średniego i wyższego dozoru górniczego, ani każdej następnej pracy wykonywanej przez ubezpieczonego po zakończeniu pracy w kopalni.

Biegły ten podkreślił, że ubezpieczony nie utracił w znacznym stopniu zdolności do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i doświadczenia życiowego, z wyłączeniem zdolności do bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej i nie wymaga przekwalifikowania zawodowego

Zaakcentował także biegły, że od badania z 28 czerwca 2013r. nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego, gdyż opisane zmiany radiologiczne nie powodują ucisku na korzenie nerwowe i rdzeń kręgowy, nie ograniczają sprawności fizycznej, nie spowodowały powikłań nadciśnienia i cukrzycy, nasilenia związanego z przerostem prostaty, zaburzeń ze strony narządu słuchu itp., a z dokumentu poświadczającego przebycie rehabilitacji wynika faktycznie niezdolność do wykonywania bardzo ciężkiej i ciężkiej pracy fizycznej, ale brak niezdolności do pracy wykonywania pozostałych prac.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd Okręgowy podzielił treść opinii biegłego z zakresu medycyny pracy R. S., jak i pozostałych biegłych i uczynił je podstawą swoich ustaleń. Opinie te zawierają wnikliwą ocenę stanu zdrowia ubezpieczonego.

Za rzetelnością opinii przemawia zaś to, że zostały sporządzone w oparciu o obszerny wywiad chorobowy, analizę przedstawionej dokumentacji medycznej oraz wyniki bezpośrednich badań przedmiotowych i dodatkowych. Wszyscy biegli ustosunkowali się do zastrzeżeń ubezpieczonego do ich opinii, zaś biegły z zakresu medycyny pracy uwzględnił nadto wnioski końcowe opinii pozostałych specjalistów wypowiadających się w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Na podstawie wspomnianych opinii Sąd Okręgowy dokonał więc prawidłowych ustaleń faktycznych, wysnuwając z nich trafne wnioski odnośnie braku niezdolności do pracy ubezpieczonego, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, zaś dokonana ocena zebranego materiału dowodowego nie przekracza granic zakreślonych art. 233 k.p.c., którego naruszenie zarzuca apelujący.

Dokonana przez autorów opinii ocena stanu zdrowia odwołującego w tym aspekcie jest kompleksowa, zaś sformułowane przez biegłych konkluzje na temat braku jego niezdolności do pracy w rozumieniu powołanych przepisów zostały logicznie i przekonywująco uzasadnione.

Kompetentnym, rzeczowym i należycie umotywowanych wnioskami specjalistycznych opinii na temat zdolności do pracy, apelujący nie przeciwstawił tymczasem żadnych argumentów, mogących podważyć ich wiarygodność.

W szczególności, w ocenie Sądu odwoławczego, nie zachodzą podstawy do uznania, że pomiędzy wydanymi opiniami zachodzi sprzeczność. Sformułowania zawarte w opinii podstawowej biegłego neurologa B. G., sugerujące konieczność przekwalifikowania zawodowego, mogą świadczyć o niezrozumieniu ustawowej definicji częściowej niezdolności do pracy. W opinii uzupełniającej natomiast, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, biegła ta stwierdziła, że ubezpieczony utracił zdolność do ciężkiej pracy fizycznej w dozorze kopalni na dole, ale nie gdzie indziej.

Co do zasady więc ze wszystkich opinii należy wyprowadzić wniosek, że ubezpieczony nie jest zdolny do ciężkiej i bardzo ciężkiej pracy, także górniczej w dozorze pod ziemią.

Kwestia zdolności do pracy ubezpieczonego w dozorze na kopalni ma jednak drugorzędne znaczenie, albowiem istota przedmiotowej sprawy sprowadza się do właściwej oceny kwalifikacji zawodowych M. K.. W tym zakresie trafnie Sąd

Okręgowy uznał, że zdolność ubezpieczonego do pracy należy oceniać również w kontekście prac wykonywanych przez niego po 1995r., między innymi w charakterze specjalisty handlowego i osoby prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie handlu sprzętem górniczym, który to praca mieści się przecież w zakresie kwalifikacji ubezpieczonego. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego praca tego rodzaju nie wiąże się z ciężkim i bardzo ciężkim wysiłkiem fizycznym. Nawet jeśli jak wskazuje apelujący powyższa praca wiązała się również ze zjazdami pod ziemię w kopalni, to z okoliczności sprawy wynika, że miało to miejsce w sytuacjach wyjątkowych, w razie rozpatrywania reklamacji i nie polegało na podejmowaniu wysiłku fizycznego. Sam ubezpieczony bowiem w wywiadach podawał, że przez większość czasu wykonywał pracę kierując pojazdem lub pracując przy komputerze. W zastrzeżeniach do opinii biegłych i zeznając przed Sąd I instancji wnioskodawca wskazywał, że prowadząc jednoosobowo działalność gospodarczą zobowiązany był załadowywać i wyładowywać towar o wadze od 3 do 6 ton w ciągu dnia, jednakże jak słusznie zauważył biegły z zakresu medycyny pracy R. S., trudno uznać, aby istotnie musiał wykonywać te czynności w sytuacji, gdy materiały te były ciężkie i trudne do przetransportowania przez jedną osobę.

Tym samym uznać należy, że zarówno w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i przed Sądem Apelacyjnym nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego o dodatkowe opinie innych biegłych. Podkreślić jednocześnie należy, iż wynikająca z art. 286 k.p.c. możliwość zażądania przez sąd dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne. Potrzeba taka powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlegać ocenie sądu orzekającego.

Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona winna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma zatem obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2008r., I UK 373/07, LEX nr 496398; z dnia 5 sierpnia 2008r., I UK 20/08, LEX nr 500231; z dnia 5 maja 2009r., I UK 1/09, LEX nr 515412; z dnia 1 września 2009r., I PK 83/09, LEX nr 550988; z dnia 16 września 2009r., I UK 102/09, LEX nr 537027, jak również z dnia 10 marca 2011r., II UK 306/10, LEX nr 885008). Taka sytuacja zaś w przedmiotowej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jednak nie zachodzi.

Nie można też pominąć tego, że niewątpliwie ubezpieczony ma także kwalifikacje do pracy umysłowej – wykształcenie wyższe – mgr inż. mechanik górniczy.

Sąd odwoławczy ma na uwadze, że zebrane dowody wskazują, iż wnioskodawca cierpi na szereg dolegliwości, jednakże z punktu widzenia kryterium biologicznego tj. stanu organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność, nie można stwierdzić by powodowały one niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Wskazać przy tym wypada, iż istnienie schorzeń powodujących konieczność pozostawania w stałym leczeniu nie stanowi samodzielnej przyczyny uznania częściowej niezdolności do pracy, chociaż w pewnych okresach wymaga czasowych zwolnień lekarskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2005r., II UK 288/04, OSNAPiUS 2006, nr 5-6, poz. 99).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro ubezpieczony nie jest osobą choćby częściowo niezdolną do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, nie spełnił przesłanki określonej w art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Brak więc jednej z przesłanek uniemożliwia zatem przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Na koniec zauważyć trzeba, że całkowicie niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 59 w związku z art. 81 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2016r., poz. 963 ze zm.). Przepis art. 59 tej ustawy odnosi się bowiem do środków rezerwy demograficznej.

Przepis zaś art. 81 nakłada na organ rentowy prawny obowiązek podjęcia wszelkich czynności zmierzających do wydania decyzji, jeżeli ma możliwość ich przeprowadzenia mniejszym nakładem niż wnioskodawca.

Kierując się przedstawionymi motywami i uznając apelację ubezpieczonego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

MP